

Zofia Brasse

Opracowanie zbiorów bibliotecznych w naukowych bibliotekach NRD

Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
Biblioteka 8, 95-123

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CZĘŚĆ II. ZAGADNIENIA HISTORII KSIĄŻKI I BIBLIOTEKI

Zofia B r a s s e

OPRACOWANIE ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH W NAUKOWYCH BIBLIOTEKACH NRD

Przedmiotem niniejszego artykułu jest omówienie funkcjonowania Oddziałów Katalogów na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz stanu prac nad nową niemiecką instrukcją katalogowania alfabetycznego.

Tworzenie katalogów, zwłaszcza katalogu alfabetycznego, ma w Niemczech swoją tradycję. Sam fakt, że Instrukcja Pruska obchodziła w roku 1959 sześćdziesiąty rok swego powstania ma swoją wymowę¹. Tradycja ta stawia bibliotekarzy niemieckich w niełatwą i nieraz kłopotliwą sytuację przy modernizacji katalogów, przed którą stoi dziś świat biblioteczny.

Czynność opracowania zbiorów bibliotecznych w NRD ma swoją zasadniczą podstawę w strukturze bibliotek niemieckich, w zależności od przynależności do dwu ogólnie wzięwszy grup: bibliotek naukowych czy oświatowych, a po drugie w odrębności systemu nauczania bibliotecznego w NRD. Co do pierwszego czynnika, tradycyjny podział na biblioteki naukowe i oświatowe wywiera w Niemczech silny

wpływ na charakter, działalność i strukturę bibliotek w zależności od przynależności do tej czy owej grupy. Tym wpływem jest objęte oczywiście również opracowanie zbiorów bibliotecznych. Zbliżenie tych dwu głównych członów bibliotekarstwa niemieckiego, tzn. naukowego i oświatowego, daje się zauważyć dopiero w ostatnim czasie, w łonie Związku Bibliotekarzy Niemieckich, który powstał w roku 1964 i w którym istnieje współpraca obydwu typów bibliotek. Co do drugiego czynnika, tzn. szkolenia bibliotecznego, wywiera ono przez swoją specyfikę jeszcze bardziej zasadniczy wpływ na funkcjonalność oddziałów katalogów. Szkolenie w NRD odpowiada wspomnianej podstawowej koncepcji podziału bibliotek. W bibliotekach naukowych istnieją 3 grupy zawodowe pracowników: bibliotekarz naukowy, bibliotekarz i pracownik techniczny. Szkolenie jest więc trzyzakresowe: naukowy bibliotekarz otrzymuje wyższe wykształcenie biblioteczne, bibliotekarz - zawodowe wykształcenie, a pracownik techniczny - wykształcenie czeladnicze. W bibliotekach oświatowych pracują w zasadzie bibliotekarze z przyuczonymi siłami dla prac pomocniczych. Naukowy bibliotekarz w NRD otrzymuje swoje wykształcenie wyłącznie na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie, na Wydziale Filozoficznym, dział: Bibliotekoznawstwo. Wobec tego, że w niemieckich bibliotekach naukowych istnieje system referentów od danej specjalności, studia bibliotekoznawcze mogą się odbywać wyłącznie w połączeniu z przedmiotem specjalnym w pełnym zakresie. Po studiach siedmioletnich łącznie z asystenturą absolwent ma prawo objąć stanowisko naukowego biblioteka-

rza i posługiwać się tym tytułem. Szkolenie dla bibliotekarzy z przeznaczeniem do bibliotek naukowych odbywa się w dwu szkołach bibliotekarskich: w Berlinie i Lipsku i jest 3-letnie. Studium to jest wyraźnie zawodowe (m.in. nauka 4 języków). Stosunek teorii do praktyki wynosi mniej więcej 70 do 30 na korzyść teorii. Szkolenie pracowników technicznych trwa dwa lata w szkoleniowych bibliotekach (Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie, Deutsche Bücherei w Lipsku, w bibliotekach krajowych i uniwersyteckich). Na podstawie układu pomiędzy szkołą a biblioteką szkoleniową uczniowie pracują 30 godzin tygodniowo w swej bibliotece szkoleniowej, poznając praktycznie techniczne prace w bibliotece. Szkoleniowa biblioteka zatrudnia absolwentów co najmniej na rok. Po przynajmniej dwuletniej pracy przy bibliotece naukowej pracownik techniczny może być delegowany do studiów na wyższym szczeblu, tzn. do szkoły zawodowej dla bibliotekarzy². W ten sposób bibliotecznie przygotowani i wysoko wykwalifikowani pracownicy podejmują pracę w bibliotekach naukowych NRD.

Oddziały katalogów przy bibliotekach naukowych w Niemczech są szersze w swoim zakresie niż u nas w Polsce. Należą bowiem do nich nie tylko katalogi alfabetyczne i rzeczowe (na ogół systematyczne), centralne katalogi, lecz również pracownie katalogowania druków i to wszelkiego rodzaju wydawnictw zwartych i ciągłych (również czasopism). Duże te oddziały obejmują więc zakresem pracę naszych czterech oddziałów, tzn. opracowanie alfabetyczne i rzeczowe wydawnictw zwartych i ciągłych oraz pracę na-

szego oddziału katalogów. W obrębie bibliotek naukowych ogólnych w NRD wysuwają się dwie biblioteki, które swoją tradycją, znaczeniem i objętością dominują nad innymi: mianowicie Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie i Deutsche Bücherei w Lipsku. W pierwszej z nich, narodowej z naciskiem na obcojęzyczne piśmiennictwo, w Oddziale Katalogów pracuje 70 osób. Katalogów jest tam 8 (alfabetycznych i rzeczowych). Są takie, które zawieszono, np. stary alfabetyczny katalog tomowy zawierający 5 1/2 miliona kart. Został on w roku 1909 przerobiony na format kartkowy, dwukondygnacyjny: autorski i tytułów. Stary systematyczny katalog tomowy został prowadzony do roku 1955. Inne katalogi prowadzi się już nowocześniej; wszystkie nowe są kartkowe, lecz oczywiście prowadzone według instrukcji pruskiej, tzn. z gramatycznym szeregowaniem haseł. Wyjątek stanowi publiczny katalog tytułów (Anonymenkatalog), prowadzony od roku 1945. Ten katalog jest ułożony mechanicznie, co prawda nie stricte, gdyż pomija nie tylko rodzajniki, ale również przyimki przy szeregowaniu tytułów. Nowe systematyczne katalogi są na ogół oparte o tablice klasyfikacyjne radzieckie, tak dalece jak tablice te są opracowane. Ponadto biblioteki niemieckie posiadają katalogi topograficzne, tzn. wskazujące miejsce książki w magazynie (Standortskatalog), które nadają drukom sygnaturę. Przyływ materiału do pracowni katalogowych jest dzienny. Miesięcznie przyływa w Deutsche Staatsbibliothek ok. 2500-3000 tomów w trzech grupach roboczych: 1) wydawnictwa słowiańskie, 2) zachodniemieckie, 3) zagraniczne.

Do godziny 14 musi być opracowana literatura ważna, potrzebna do druku, gdyż, jak wiadomo, Deutsche Staatsbibliothek opracowuje bieżąco bibliografię obcojęzyczną. Stosunek pilnego opracowania do mniej pilnego wynosi 3 do 1. Komórka katalogowania w Berlinie posiada 19 etatów. Naukowymi bibliotekarzami są: kierownik, 3 kierowników sekcji wyżej wymienionych i 1 pracownik w placówce druku tytułów zagranicznych, reszta to 10 bibliotekarzy i 4 pracowników technicznych. Pierwszego opisu katalogowego dokonuje się ręcznie na kartkach międzynarodowego formatu. Następnie wpisuje się druki do katalogu topograficznego przy periodykach (zwarłe wydawnictwa otrzymują sygnaturę z akcesji). Przepisywania opisów na elektrycznej maszynie do pisania na matryce dokonuje jedna osoba (dziennie ok. 100 kart katalogowych, miesięcznie ok. 3350 kart). Powielanie kart odbywa się na 2 powielarkach ręcznych Brix. W roku 1964 np. dla 16 500 dzieł przygotowano 25 000 kart. Każda osoba katalogująca przygotowuje miesięcznie ok. 250 opisów katalogowych (oczywiście wszystkie obcojęzyczne), z tego przypada 50 % poszukiwań bibliograficznych dla zachodniemieckich publikacji, 33% dla słowiańskich. Wydawnictw ciągłych nie dopisuje się w katalogu alfabetycznym, a tylko w systematycznym.

Stan katalogów przedstawia się nieco inaczej w Deutsche Bfcherei w Lipsku, która jest biblioteką prezencyjną z długimi godzinami otwarcia (8-22 codziennie, od 14-22 w niedzielę). Zasób: 2760 tysięcy tomów, 14 tysięcy bieżących czasopism. Biblioteka ta zbiera przede wszystkim niemiec-

kojęzyczne piśmiennictwo całego świata, przekłady niemieckich książek i książki zagraniczne o Niemczech i Niemcach, muzykalia, niemieckie patenty, literackie płyty. Ponadto Deutsche Bücherei jest centralą niemieckiej bibliografii. Założona w roku 1913, posiada tylko kartkowe katalogi na międzynarodowym formacie. Katalog alfabetyczny zawiera wszelkiego rodzaju wydawnictwa, książki, dysertacje, czasopisma, mapy i płyty gramofonowe. Jest więc on dużą bibliografią niemieckiego piśmiennictwa ostatnich 50 lat. Jest oczywiście ułożony według pruskiej instrukcji. Zauważyłam w nim spero kart informacyjnych w różnych kolorach, które ułatwiają orientację w tak olbrzymim aparacie. W okresie mego pobytu (r. 1965) w sekcji opracowania pracowało 8 osób (bibliotekarze i siły techniczne). Kierownikiem była bibliotekarka niedyplomowana o dużym stażu i doświadczeniu, która równocześnie miała wykłady i przeprowadzała ćwiczenia z katalogowania alfabetycznego we wspomnianej szkole dla bibliotekarzy przy Deutsche Bücherei. Tych 8 osób zajmuje się szeregowaniem kart, włączaniem, katalogowaniem i dopisywaniem oraz systematyczną kontrolą katalogu. Statystyka jest miesięczna. Opis pierwszy jest ołówkowy, potem powielanie maszynami do pisania, ostatnio na powielarce Brix- zapotrzebowanie 3-12 kart. Nie planuje się prac w opracowaniu zbiorów, wychodząc z założenia, że należy opracować tyle ile potrzeba, natomiast prowadzi się bardzo dokładnie obliczenia wydajności. Wydajność wynosi 4,6 opisów na godzinę ręcznie ołówkiem, 11,5 kartek na maszynie do pisania na 1 godzinę. Mecha-

zacja ręczną powielarką próbuje zniwelować naddatek mniej więcej 1 miesiąca, który mieli do tej pory katalogujący w stosunku do powielających. Zdaniem kierownika oddziału, ten naddatek jeszcze nie był opanowany w chwili mego pobytu, 90% wszystkich wpływów opracowuje Oddział Bibliograficzny. Wpływ ogólny wynosi ok. 100 000 jednostek bibliograficznych rocznie. W roku 1964 wpływ w katalogu alfabetycznym wynosił 23 015 opisów katalogowych, kartek 28 266. Dla Działu Informacji przy Katalogu Alfabetycznym wybudowano szklane ściany, tak że pracownicy są widoczni przy pracy i spełniają równocześnie funkcje informacyjne. Pomiędzy kierownikami Oddziałów i ważniejszych sekcji istnieje połączenie nie tylko telefoniczne, ale również zastosowane są aparaty, które przekazują naprzemian głos (Wechsel-sprechanlage) i ułatwiają porozumienie. Specjalnością, jeśli chodzi o katalogi, jest w Deutsche Bücherei w Lipsku Katalog Nakładców. Jest to olbrzymi katalog, który zrobił na mnie ogromne wrażenie. Katalog ten został całkowicie zniszczony w czasie II wojny światowej, i zdaniem naczelnego Dyrektora, przy olbrzymim nakładzie finansowym zrekonstruowany kolejno, pewnymi grupami, zasobem od r. 1913 począwszy. Dostępny tylko w pewnych wypadkach dla czytelników, zawiera w alfabetycznym układzie wszystkich nakładców reprezentowanych w Deutsche Bücherei, instytucje, organizacje i wydawców, tak że właściwie trafniej mógłby być nazwany katalogiem nakładców i instytucji. Daje on często odpowiedź na pytanie, na które nie potrafi odpowiedzieć ani katalog alfabetyczny ani rzeczowy, np. czy

istnieje w Deutsche Bücherei publikacja znana dokładnie z tytułu pewnego nakładu, pewnego stowarzyszenia lub autora korporatywnego (tzn. instytucji, która występuje jako tzw. autor korporatywny). Tym sposobem katalog ten jest dużą pomocą dla czytelnictwa i służby informacyjnej. Ponadto dostarcza materiałów do historii wydawnictw, drukarstwa i księgarstwa. Zdarzało się, że instytucje czy nakładcy i księgarze ustawiali po zniszczeniach wojennych listy własnych publikacji według tego katalogu. W ten sposób przedstawiają się oddziały katalogów w dwu dużych bibliotekach naukowych Berlina i Lipska.

- W Deutsche Bücherei w Lipsku miałam okazję zapoznać się bliżej ze stanem prac nad ujednoczeniem przepisów katalogowych, jako wynikiem Międzynarodowej Konferencji w Paryżu. Wzięłam tam udział w roboczym posiedzeniu przedstawicieli Oddziału Katalogów i Oddziału Bibliograficznego (w sumie 10 osób) nad instrukcją katalogową zachodnioniemiecką. Rozpatrywano pewną ilość paragrafów z myślą zastosowania ich do potrzeb bibliotek naukowych NRD i niemieckojęzycznego obszaru, tzn. NRD, NRF, niemieckiej części Szwajcarii i Luksemburga. Konferencja była doskonale przygotowana, dyskusja ogromnie żywa, gdyż obok przywiązania do tradycyjnego sposobu zastosowania dawnych metod, odczuwałam chęć pójścia drogą nowocześniejszą. Stawiano mi konkretne pytania co do naszej instrukcji; fakt, że u nas od tylu lat stosuje się szeregowanie mechaniczne oraz w tej chwili przygotowuje się nową instrukcję, która uwzględni niewątpliwie w pewnym zakresie autorstwo korpora-

tywne, wywołało duże uznanie i stwierdzano, że mój głos dał im dużo impulsu i odwagi do opanowania trudnej sytuacji, w której się niewątpliwie znajdują katalogi niemieckie. Wyniki dotychczasowych posiedzeń katalogowych są już opublikowane³ i mają stanowić wzorcowe wskazania dla innych niemieckich bibliotek naukowych. Dziś prace nad nową niemiecką instrukcją katalogową posunęły się na przód. W roku 1965 posiedzenie ekspertów zachodnio- i wschodnio niemieckich w Bonn stworzyło podwaliny do wymiany ogólnoniemieckich założeń dla przyszłej niemieckojęzycznej instrukcji⁴. Jedną rzecz jest pewna: Deutsche Bücherei nie będzie przerabiała swego 50-letniego alfabetycznego katalogu, tylko go zawiesi, natomiast nie ma jeszcze decyzji co do nowego katalogu systematycznego, prowadzonego od roku 1945. Dla Bibliografii niemieckiej, opracowanej w Deutsche Bücherei, obok normalnych przedstawień na nową instrukcję będzie trzeba robić opisy bibliograficzne według starego i nowego zwyczaju, uwzględniając rok wydania dokumentów przez wieloroczne stare opisy, a z drugiej strony - osiągnąć jasny podział pomiędzy "starym" a "przyszłym" katalogiem alfabetycznym. Będzie się to dlatego tak odbywało, ponieważ Deutsche Bücherei wydaje roczne i wieloroczne spisy bibliograficzne⁵.

Przechodząc do bibliotek uniwersyteckich NRD, chciałabym zaznaczyć, że atmosfera tych bibliotek przypomina dosyć żywo klimat naszych bibliotek uniwersyteckich z tą różnicą, że znów tradycja stawia oczywiście pewne przeszkody. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Berlinie, założonej

już w roku 1831, zasób jej wynosi 1.783.000 tomów - pracują 92 osoby i to: 13 bibliotekarzy naukowych, 2 naukowych współpracowników, 30 bibliotekarzy, 28 pracowników technicznych i 19 osób obsługi - razem 92 osoby. Oddział Katalogów opiekuje się: 1) alfabetycznym katalogiem tomowym, który jest publiczny, prowadzony w dwu kondygnacjach: hasła autorskie i tytułowe; 2) alfabetycznym katalogiem kartkowym, prowadzonym od roku 1908, który jest wewnętrznym katalogiem i posiada łącznie wszystkie wydawnictwa; 3) katalogiem systematycznym, który jest jeden, kartkowy założony już w roku 1880, później przerobiony drogą fotokopii i wymaga dziś reformy. Sekcja katalogowania alfabetycznego dokonuje rękopisemnych uzupełnień katalogu tomowego, wykerzystuje drukowane kartki dla katalogu kartkowego tak dalece, jak to jest możliwe, a całą resztę kataloguje wprost na maszynach do pisania na matryce. Powielanie odbywa się również na ręcznej powielarce Brix. Obsada: tomowy katalog: 3 1/2 etatu, kartkowy 2 1/2 etatu, systematyczny 2 osoby + 2 współpracowników naukowych, Schlussstelle 2 osoby; razem 10 osób. Przypływ w roku 1964 wynosił 21 300 tomów - każda osoba opracowuje dziennie ok.20 tomów, lecz trzeba sobie uprzytomnić, że dwukrotnie, gdyż dla katalogu tomowego, który jest publiczny, i po raz drugi dla kartkowego. Dopływ materiału jest raz tygodniowo po posiedzeniu zakupu, które się zawsze odbywa we wtorek i na którym referenci motywują swoje dezyderaty kupna. Materiał jest zaopatrzony w sygnaturę i numerację miejsca w magazynie (Standortsnummer). W kata-

logu alfabetycznym tomowym spostrzegłam pewną ciekawostkę, mianowicie ujęcie autora korporatywnego przy szeregowaniu międzynarodowych kongresów. Prawdopodobnie nagromadzenie tytułów spowodowało w dawnych już latach wysunięcie tej instytucji do hasła karty katalogowej. Tylko kierownik Oddziału i jeden kolega z katalogu systematycznego są bibliotekarzami naukowymi, reszta obsady to: bibliotekarze i siły techniczne. Plan perspektywiczny na lata 1965-1970 przewiduje zawieszenie katalogu tomowego i prowadzenie kartkowego, który będzie publiczny i wewnętrzny. Dotychczasowy katalog kartkowy prowadzony od roku 1908 nie będzie przerabiany. Stworzy się nowy, który będzie zawierał również zasoby instytutów, prawdopodobnie w wyborze. Należy zwrócić pilną uwagę na to, że łączenie nowego katalogu ze starym musi się odbyć na podstawie roku wydania a nie nabycia.

Odrębnością Biblioteki Uniwersyteckiej w Berlinie jest Oddział Dysertacji. Ma on zbiór 740 000 woluminów, wśród nich są również prace habilitacyjne z lat 1817-1908. Biblioteka gromadzi tylko dysertacje drukowane ze wszystkich uniwersytetów niemieckich. W tej chwili toczą się starania by gromadzić również zagraniczne dysertacje. Przyływ roczny wynosi 14 000 tomów, zamówień jest 18 000 tomów. Oddział ten ma własny bieg książki, własny magazyn, własną informację, własną wymianę dubletów, również z Zachodnimi Niemcami. Obsada: 1 bibliotekarz naukowy, 2 bibliotekarzy, 2 siły techniczne = razem 5 osób. Oddział ten ma tylko alfabetyczny katalog. W planie perspektywicz-

nym przewiduje się stworzyć przesłanki do rzeczowego katalogu dysertacji w formie wyboru metody działania i reprodukcji materiału kartkowego. Brak katalogu rzeczowego dla tak ogromnego księgozbioru specjalnego daje się odczuwać dotkliwie. Mimo to wpracowany personel udziela wyczerpujących informacji.

Biblioteka Uniwersytecka w Lipsku liczy 1,8 miliona tomów. Została założona już w roku 1543 w wyniku wprowadzenia Reformacji w Saksonii. Dzisiejszy gmach, pobudowany w roku 1891, został w roku 1945 w 80 % zniszczony i wykazuje dziś jeszcze duże braki. Księgozbiór i katalogi zostały przeważnie ocalone przez uprzednie przemieszczenie w bezpieczne miejsce. Biblioteka Uniwersytecka w Lipsku jest największą biblioteką uniwersytecką w NRD, posiada bogate zbiory literatury germańskiej i słowiańskiej z XIX i XX w., orientalistyki, ekonomii, bibliotekoznawstwa i zoologii. Jako tradycyjny zakres gromadzenia uwzględnia się szczególnie literaturę o Goethem, Schillerze, Dantem i Szekspirze⁶. System katalogów jest podwójny: stary alfabetyczny katalog, tomowy, prowadzony do 1930 r., zawiera wszelkiego rodzaju wydawnictwa i jest zasadniczo niedostępny dla publiczności. Katalog ten zawieszono na podstawie roku wydania druków. Od tego samego roku 1930 prowadzi się nowy katalog alfabetyczny, kartkowy na międzynarodowym formacie, dostępny dla publiczności, zbudowany znów na podstawie roku wydania z odrębnym katalogiem czasopism od roku 1955 albo 1940. Systematyczne katalogi są również podwójne.

Stary katalog systematyczny, zbudowany w połowie zeszłego stulecia, jest spisany w 301 dużych tomach folio. 39 oddziałów zawiera nauki przyrodnicze, 100 oddziałów nauki społeczne w najszerszym znaczeniu. Każdy oddział (w niektórych wypadkach każdy tom) zawiera na początku systematyczny spis rzeczy, na końcu zazwyczaj indeks przedmiotowy.

Nowy systematyczny katalog kartkowy kontynuuje uprzedni od roku 1940, lecz mniej szczęśliwie, gdyż na podstawie roku nabycia druków. Błąd ten stworzył niekonsekwencje w zasobie. Nowy ten katalog posiada własny system układu i jest zaopatrzony w dużą ilość kolorowych kart informacyjnych. Z innych katalogów należałoby wyliczyć katalog biograficzny i indeks przedmiotowy kartkowy dla oddziałów, które nie były opracowane w starym katalogu systematycznym, gdyż jeszcze wówczas nie istniały, no i znany wszędzie katalog topograficzny (wspomniany już Standardskatalog). Ponadto i tu jest prowadzony i podlega kierownikowi Oddziału Katalogów katalog centralny bibliotek wydziałowych, instytutów w ogóle, ważniejszych bibliotek okręgu Lipsk, szkół zawodowych o poziomie akademickim, klinik, instytutów naukowych i bibliotek technicznych przy przedsiębiorstwach przemysłowych. Katalog ten jest jeszcze niedokończony, lecz przez swoją aktualność spełnia już dużą rolę informacyjną przez odpowiedzi telefoniczne, ustne i pisemne o zasobie ok. 335 000 opisów książkowych i 22 000 czasopism. Pomijając ten katalog centralny, w którym pracuje 5 osób, w samej sekcji opracowania

pracuje 10 osób, z tym, że codziennie ktoś spełnia ten tzw. "Signierdienst", tzn. uzupełnia i przegląda fachowo wpływające rewersy czytelników. Przyplływ w roku 1964 wynosił ogółem 29 326 jednostek bibliograficznych - 50% trudniejszego materiału obcojęzycznego i z poszukiwaniami bibliograficznymi opracowuje się przy pomocy małych konspektów na matrycach do powielania na aparacie Brix; zapotrzebowanie wynosi 3-6 kartek. Reszta - łatwiejszy materiał - opracowuje się wprost na maszynach do pisania.

Pobyt mój w Dreźnie układał się może wyjątkowo przyjemnie. Drezno poza walorami krajobrazowymi i zabytkowymi, posiada specjalnie przyjemną atmosferę, podwojoną przez pobyt mój 9-dniowy w Krajowej Bibliotece Saksońskiej (Sächsische Landesbibliothek). Biblioteka ta jest centralną biblioteką dla południowego wschodu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest ona jedną z najstarszych bibliotek tego typu i posiada rozgłos światowy dzięki swoim zasobom cennych rękopisów i druków rzadkich. Specjalnie gromadzi literaturę z działów muzyki, sztuki i historii regionalnej tzw. Saxonica. Odczuwa się tam historyczne zbliżenie do Polski z okresu królów saskich, a zbiory w języku polskim albo dotyczących Polski, w szczególności teatru lub kultury polskiej, przyciągały polskich naukowców do głębszych badań. Piękny gmach, która ta biblioteka posiadała do roku 1945 - Pałac Japoński - został doszczętnie zbombardowany w czasie ostatniej wojny. Dziś biblioteka, licząca 800 000 tomów, mieści się w du-

zym gmachu przebudowanych koszar, niestety na peryferiach tego dużego i pięknego miasta i nawet z dość niedogodnym połączeniem komunikacji tramwajowej czy autobusowej. To niedogodne położenie dla czytelników stworzyło konieczność zorganizowania pewnych pośredniczących miejsc wypożyczeń, których Biblioteka posiada 29 w mieście i na peryferiach, częstokroć w bibliotekach miejskich, które są obsługiwane przez samschody, przewożące książki albo rewersy do realizacji⁷.

Obsada Działu Opracowania liczy 8 1/2 etatów. W tym kierownik jest naukowym bibliotekarzem, 6 1/2 etatów bibliotekarzy i 1 maszynistkę. Przyływ roczny wynosi 25 000 - 27 000 tomów, w tym wydawnictwa zwarte i ciągłe, również czasopisma, dysertacje, podręczniki. Po katalogu topograficznym, z pieczęcią z datownikiem i K-Blatt, tzn. kartą katalogu, która zastępuje kartę książki, i po ocenie komisji kupna, która zaznacza odpowiednią ilość egzemplarzy, książki wędrują od razu do oprawy. Oprawiane są we własnym zakładzie (10 introligatorów), po czym są opracowywane katalogowo. Jednakże do Oddziału Katalogów trafiają tylko książki nowe, starsze ze zbiorów zabezpieczonych są opracowane w oddzielnym toku, w obrębie Oddziału Gromadzenia Zbiorów i trafiają do normalnego biegu dopiero u referenta specjalności, tzn. w katalogu systematycznym. Tutaj opisy katalogowe są kontrolowane. Natomiast książki nowe kataloguje się wpierw w starym katalogu tomowym, który istnieje od 100 lat (założony w roku 1867), oczywiście ręcznie. Katalog ten jest służbowy. Po-

nowe opracowanie odbywa się bezpośrednio na maszynach do pisania na matrycach dla kartkowego katalogu publicznego, o międzynarodowym formacie. Odsyłacze pisze się bezpośrednio na maszynach do pisania. Kartki przy tych nowych wpływach nie są kontrolowane (jedynie przy bardzo młodych siłach), natomiast ostateczną kontrolę w Schlusstelle przeprowadza tutaj najczęściej wicedyrektor, p. Deckert. Bibliotekarze sami wykazują duże umiejętności i są bardzo świadomi swojej odpowiedzialności, sami powielają przeciętnie 6-8 kartek na powielarce Brix. Wydajność dzienna wynosi w bieżących zbiorach mniej więcej 20 tomów (ale dla dwu katalogów + prace uboczne w sygnowaniu rewersów = 2 1/2 godz. + powielenie). Przez nowy system powielania zaoszczędzono 1/2 etatu technicznego. Prócz wymienionych dwu katalogów alfabetycznych istnieją i podlegają Oddziałowi Katalogów w Krajowej Bibliotece Saksońskiej jeszcze następujące katalogi: 1) katalog dysertacji na międzynarodowym formacie, 2) katalog portretów, 3) katalog przedmiotowy w wyborze, 4) katalog systematyczny na międzynarodowym formacie, prowadzony od r. 1927 z indeksem przedmiotowym, 5) katalog biograficzny, 6) katalog artykułów czasopism (mechanicznie ułożony jest indeks dla własnego zasobu czasopism), 7) katalog saksońskiej bibliografii, tzn. Saxoniców, 8) centralny katalog, prowadzony od 1960 r. dla okręgów Drezno, Karl-Marx-Stadt i Cottbus, instytutów i bibliotek okręgowych publicznych i to w trzech alfabetach: dla autorów, anonimowych wydawnictw i czasopism. Tu układ jest mechaniczny, lecz nie stricte, podobnie jak w Deut-

sche Staatsbibliothek. Ogółem w Saksońskiej Bibliotece Krajowej pracuje 88 osób, w tym 11 naukowych bibliotekarzy, 16 bibliotekarzy, 8 sił technicznych, 10 introligatorów, 4 restauratorów cennych książek, gdyż zniszczenia wojenne dają się jeszcze dotkliwie we znaki, reszta to obsługa i administracja.

W Bibliotece Saksońskiej zrobiono bardzo ciekawe badania nad drogą książki i to w latach 1960-61 - do dziś wyniki badań są tam odczuwalne i warto by im poświęcić kilka słów. Próby skrócenia drogi książki datują się w Bibliotece Saksońskiej już od roku 1956, gdy zrezygnowano w Sekcji niebieżących zbiorów (Altbestände) z księgi akcesyjnej i zamiast tego dawano książkom odrazu sygnaturę. Jednakże racjonalizacja drogi książki wymaga przemyślenia całego kompleksu zagadnień, a więc przeprowadzono zwyczaj odbywania codziennie spotkania Komisji kupna. Obydwa katalogi są prowadzone równolegle. Akcesja uzupełnia na książkach daty, imiona, ilość egzemplarzy i ciągi dalsze, zrezygnowano z kolacjonowania, katalogowi topograficznemu nadano funkcje inwentarza, tzn. skasowano 20 różnych ksiąg akcesyjnych, które pierwotnie prowadzono. Do katalogu topograficznego wprowadzono wszelkie potrzebne dane statystyczne w formie cyfr, które mają swój klucz w centralnym statystycznym wykazie Podsekretariatu Stanu. Miesięczne wyniki statystyczne są od razu kumulowane tak, że statystyka grudniowa jest roczną statystyką. Wszystkie dalsze egzemplarze otrzymują tę samą sygnaturę z dodaniem małych liter a-z, natomiast nowe wydania otrzymują odrębne sy-

gnatury. Wydawnictwom seryjnym nadaje się odrębne sygnatury i wlicza w katalogu alfabetycznym pod zbiorowym tytułem. Karta książki (K-Blatt) odbywa drogę razem z książką, zostaje do niej wlepiona i zawiera wszystkie dane z poszczególnych postejów, nawet wzór grzbietu z sygnaturą i dodatkiem odpowiedniego tomu dla introligatorni. Pieczętka własnościowa, nadana w katalogu topograficznym, jest kombinowana i zawiera od razu datę wpływu. Na posiedzeniach kupna referenci już klasyfikują wstępnie, wyznaczają ilość kartek, notują ilość potrzebnych egzemplarzy, wyznaczają pozycje do Biuletynu nowości. Sprawa centralnego katalogowania, szczególnie dla starszej i zagranicznej literatury zawodzi, a Dyrektor Saksońskiej Biblioteki Krajowej widzi rozwiązanie powielania kart katalogowych jedynie w elektrycznej maszynie z taśmą elektronową. Urządzenie to jest jeszcze dalej udoskonalane. Prawdziwa oszczędność czasu leżałaby w braku konieczności kontroli. Chwilowo jest to jeszcze niewykonalne. Skrócono drogi transportu książek z 600 m na 200 m, stworzono centralne regały podziału książek, możliwie blisko klasyfikujących, które zmusiły referentów do codziennego opracowania materiału - referenci dochodzą do książek a nie odwrotnie. W końcowej komórce (Schlusstelle), obok ostatecznej kontroli odbywa się pieczętowanie i opisanie. Wszystko jest jednak tylko drogą do dalszych ulepszeń. Sumując: zaoszczędzono 66% drogi książki, 83% obiegu książki, wzrósł stan personalny o 6%, opracowane tomy o 31%, wydajność pracy o 23%. Wyłączone są tu zbiory zabezpieczone i muzykalia. Trzeba podjąć cały łań-

cuch działań, by przeprowadzić reformę biegu książki. Cel i droga książki nie powinny trwać dłużej jak 6 roboczych dni, oprawionej książki - 12 dni. W dużych bibliotekach sam czas pracy w poszczególnych komórkach trwa na ogół krócej od dróg pomiędzy jedną a drugą komórką. Zbyt długie czekanie powoduje te zwłoki. Tu nie można polemizować z podziałem pracy, który prowadzi do specjalizacji w dużych bibliotekach i jest konieczny (obniżenie czasu katalogowania każdego tomu o 8 minut wydaje się być już niebezpiecznie duże). Chodzi tu tylko o zaoszczędzenie pracy zbyt wielu komórek, jak księgi akcesyjnej, księgi opraw albo odrębnej inwentaryzacji, ale również, jak już wspomniano, o skrócenie dróg przebiegu książki.

Przyczyna czasu czekania leży w nagromadzeniu zaległości, które częstokroć odpowiadają ilości pracy całych dni roboczych, a nawet tygodni. Więc zasada jest ta, że tylko te komórki pracy są funkcjonalnie bez zarzutu, w których wieczorem jednego dnia tylko tyle książek leży, ile w toku dnia nadeszło i w toku najbliższych dni może być opracowanych. O tym muszą być wszyscy pracownicy przekonani i o to walczyć. W Sächsischer Landesbibliothek ustalono po raz pierwszy początkiem r. 1961 sumę czasu konieczną do opracowania druków na rok i podzielono ją na tygodnie i dni w poszczególnych komórkach. Podstawą do tego były statystyki ostatnich lat i nowy plan Biblioteki, a więc liczono 52 tygodnie pracy i 5 dni w tygodniu. Przez znajomość takiego obliczenia można realnie uniknąć zaległości i zapewnić "przebieg" wszystkich książek. W du-

żej bibliotece chyba najtrudniej o tę sprawę w Oddziale Gromadzenia zbiorów, chociaż i tam można zabiegać o rytmiczność. Sam fakt, że nie ma norm w bibliotekarstwie jest brakiem choćby dlatego, że dysproporcje powstają, ale jeszcze bardziej dlatego, że najlepsi pracownicy nie są rozpoznani na rzecz pracowników wykonujących prace, rzucające się bardziej w oczy. Tu rozpoznawalne są właściwie tylko przeciętne wartości, które są wynikiem dłuższych statystycznych badań. Wyliczone wartości: Opracowanie 1. Katalog tomowy 14 minut = 1 tom (w tym poszukiwania bibliograficzne). 2. Katalog kartkowy + powielanie 26,5 minut = 1 tom. 3. Zbiory zabezpieczone 42 minuty = 1 tom. Absencja chorobowa na rok 1961 wynosiła 4,71%. Obliczenia ostatniego kwartału wspomnianego roku wykazały, że po to, by opracować przez rok 1961 24 300 tomów, trzeba było 16,44 pełnych etatów, tzn. 88 minut pracy bibliotecznej wypadło na 1 tom, w tym 18 minut pracy naukowego bibliotekarza, 45 minut bibliotekarza i 25 minut technicznego pracownika. To tworzy podstawę do planowania personalnego. W dużej bibliotece należy zrobić podział pomiędzy bieżącymi pracami, nieznoszącymi zwłoki i innymi dłużej terminowymi, które nie są związane określonym dniem czy godziną. Do pierwszej grupy należą bez wątpienia wszelkie prace związane z drogą książki (za wyjątkiem opracowania dawnych zbiorów tzn. zabezpieczonych) i oczywiście wszelkie usługi, związane z czytelnikiem. Do drugiej - opracowanie zbiorów zabezpieczonych, niektóre publikacje, prace kontrolne, tzn. skontrum, budowa centralnych katalogów itd. Nie chodzi tu o wartości-

wanie, tylko o uwydatnienie pilności. W drugiej grupie są również prace o pierwszorzędnej ważności z wyznaczonymi terminami, lecz praca do tych terminów może być elastycznie ułożona. Doskonale byłoby takie zestawienie: grupa 1: gromadzenie, katalogowanie, udostępnianie, grupa 2: zbiory zabezpieczone, regionalny katalog centralny, Oddział Bibliograficzny. Przykład: Magazyn + Introligatornia i Pracownia konserwacji książki, tzn. w magazynie realizacja rewersów + co najmniej 50% naprawy książek. To wszystko musi być dokonane pod kontrolą, ani z jednej czy drugiej strony nie może być przesady i nieuczciwości, by nie przekroczyć maksymalnej granicy. Urlopy i nieprzewidziane choroby winny być planowane w grupie drugiej, natomiast po nadmiernym przepływie książek w grupie pierwszej powinien nastąpić spadek poniżej poziomu, by grupa 2 otrzymała ekwiwalent od grupy 1. Jest nieprawdą, by większe ubytki w grupie 1 mogły być zwolna wypracowywane, gdyż stwarzają reperkusje u czytelnika, co się zgadza z praktyką. Dużym bibliotekom należałoby życzyć struktury, która by mogła zapewnić grupie 1 i 2 mniej więcej po połowie personelu. Stanu tego Krajowa Biblioteka w Dreźnie jeszcze nie osiągnęła, lecz długofalowe plany bibliotek naukowych NRD próbują wzmocnić poważnie grupę 2. Droga książki musi być bez przerwy kontrolowana i każdy kroczący tą drogą musi być świadomy współzależności pomiędzy polityką, ekonomią i pracą biblioteczną. Sumienna praca we własnej komórce musi być uzupełniona przez uczucie odpowiedzialności za całość i każdy pracownik czy kie-

rownik Oddziału musi zrozumieć sytuację w jakimkolwiek Oddziale. Wyniki w bibliotece (Saksońskiej Krajowej Bibliotece) były następujące. Nie osiągnięto upragnionej normy 12-dniowej lub 6-dniowej drogi książki, lecz osiągnięto 20-dniową względnie 14-dniową drogę. Przyczynami tego były: 1) zła kombinacja prac drogi książki ze służbą sygnowania i bibliografowania, 2) czytelnictwo wzrosło o ok. 35%, 3) zbyt słabo obstawione oddziały grupy 2, 4) brak możliwości wyrównawczej w introligatorni. Mimo to książki niegdyś jeszcze niegotowe do udostępniania mają często za sobą już 2-3-tygodniowe wypożyczenia, a liczba zrealizowanych zamówień wzrastała w badanych latach szybciej niż ilość dostarczonych zamówień⁸.

Biblioteka Politechniki w Dreźnie o zasobie 24 000 tomów zbiera w pierwszym rzędzie literaturę dotyczącą matematyki, nauk przyrodniczych, techniki, techniki jądrowej i technologii. Jest centralą patentów krajowych i zagranicznych, jest nie tylko biblioteką główną Politechniki, lecz również politechniczną biblioteką dla dużych przedsiębiorstw przemysłowych, dla produkcji i dla państwowych instytutów naukowych. Biblioteka Politechniki posiada bowiem 86 miejsc pośrednictwa w przedsiębiorstwach i instytutach i przyjmuje również telefoniczne zamówienia. W Oddziale Opracowania, który zatrudnia 5 osób, dają się zauważyć próby norm, mianowicie 4, 8-5 opisów katalogowych na godzinę na matrycy, bez poszukiwań bibliograficznych. Obok zajęć przy sygnowaniu, 3 osoby opracowują po 250 tomów miesięcznie, oczywiście łącznie z powielaniem ok.

8 kart katalogowych, 1 osoba 350 tomów i jedna nawet 400 tomów na miesiąc. Najciekawszą dla mnie osobliwością w systemie katalogów był prowadzony od 1963 r. alfabetyczny katalog kartkowy na międzynarodowym formacie o mechanicznym szeregowaniu z pominięciem rodzajników, również wewnątrz tytułu i zastosowanym autorstwem korporatywnym, w wypadku gdy instytucja jest wydawcą publikacji lub gdy jej treść odnosi się do danej instytucji⁹. Katalog ten znajduje się jeszcze w Biurze Katalogowym, ale jest prowadzony systematycznie, bez luk. Na kartkach katalogowych umieszcza się codzienne dane statystyczne, które służą jako materiał do statystyk miesięcznych. Zużywa się mniej więcej tylko 5% centralnie drukowanych kart katalogowych.

Naukowa biblioteka specjalna, jaką jest w Dreźnie Biblioteka Wyższej Uczelni dla Komunikacji "Friedrich List", realizuje zamówienia natychmiast, najwyżej do 15 minut, ze swego zasobu liczącego 10 000 tomów i 900 czasopism. Jest to biblioteka młoda, istniejąca od roku 1952. Pracuje w niej 35 osób, wśród nich 25 fachowców. Wyrosła z Wydziału dla Techniki Komunikacji przy Politechnice w Dreźnie. W Biurze Katalogowym zużywa się drukowane kartki dla piśmiennictwa niemieckojęzycznego w 10%, resztę opracowują 2 osoby w liczbie 600-700 tomów miesięcznie, wypada więc ok. 17 tomów dziennie.

W nowo powstałych mniejszych bibliotekach naukowych (Krajoznawcza Biblioteka Brandenburska w Poczdamie lub Centralna Biblioteka Pedagogiczna w Berlinie) próbowano w pierwszym okresie powstania zastosować mikrokopię do szybkiego opraco-

wania przejętego zasobu księgozbiorów dawnych, tzn. fotografowano karty tytułowe i uzupełniano niezbędnymi elementami katalogowymi. W Berlinie przerwano ten zwyczaj w roku 1960 po 8 latach i stworzono nowy katalog alfabetyczny i systematyczny na międzynarodowym formacie (tamten był bowiem w formacie międzynarodowej pocztówki). Ten pierwszy mikrokopiowany jest dziś pomocniczym katalogiem i zmniejsza się ciągle na korzyść nowego.

Przechodząc do spraw mechanizacji prac katalogowych, chciałabym zaznaczyć, że biblioteki niemieckie są w szczęśliwym położeniu, gdyż posiadają ośrodek, który centralnie zajmuje się tymi zagadnieniami. Jest nim metodyczny ośrodek dla bibliotek naukowych (Methodisches Zentrum), znajdujący się na terenie Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie a podległy Podsekretariatowi Stanu dla szkolenictwa wyższego akademickiego i zawodowego. Ośrodek ten powstał 1 września 1964 r., jest również nazywany biurem postępu dla bibliotekarstwa w NRD. W 1965 r. miał 5 współpracowników. Ustawiono plan perspektywiczny rozwoju i działalności tego ośrodka, który uwzględnia najogólniej następujące zagadnienia: 1) racjonalizację prac bibliotecznych, 2) technizację ich i automatyzację w najszerszym znaczeniu, 3) budownictwo biblioteczne. Co do racjonalizacji, to opracowuje się sprawozdanie o normalizacji prac bibliotecznych w NRD. Ośrodek stworzył doskonałą bazę do dyskusji, która się toczy w obecnej chwili w NRD, nad wydajnością i normami dla wszystkich prac bibliotecznych, ogłaszając tłumaczenie znanej pracy Rabeja z Biblioteki

Lenina w Moskwie o normalizacji prac w średnich i większych bibliotekach¹⁰. Chodzi tu o analityczne metody normowania prac bibliotecznych. Z tym wiążą się próby ośrodka zmierzające do wypracowania modeli przebiegu książki w bibliotekach uniwersyteckich i innych uczelnianych. Drugi punkt: mechanizacja, to wypracowanie katalogów przyrządów, które by ułatwiły i mechanizowały prace biblioteczne. W tej chwili korzysta się jeszcze z katalogów przyrządów i maszyn, np. powielania, opracowywanych przez Centralny Instytut dla Informacji i Dokumentacji w Berlinie, które mają ogólniejsze zastosowanie¹¹. W opracowaniu Ośrodka jest katalog na 6-7 stron przyrządów, służących ściśle do mechanizacji prac bibliotecznych. Wszelkie inicjatywy, które powstają w bibliotekach, są tu rozważane i przez kontakty z przedsiębiorstwami przemysłowymi, wypróbowanie, i wówczas dopiero wchodzi do seryjnej produkcji. W ten sposób powstała wspomniana już powielarka ręczna Brix, używana dziś we wszystkich niemal bibliotekach naukowych w NRD. Jest to zupełnie prosty aparat, oparty na odciskaniu matrycy na poduszce do pieczętowania. Pomysł jednego z pracowników technicznych z Biblioteki Wyższej Szkoły dla Komunikacji w Dreźnie został zwolna ulepszony i usprawniony przez berliński model z Biblioteki Uniwersyteckiej i zastosowano go do produkcji seryjnej w roku 1965. Cena tego urządzenia wynosiła ok. 150 marek. W międzyczasie wypróbowano bardziej zautomatyzowaną maszynę Soemtron Optima 527/528, która w roku 1966 weszła do seryjnej produkcji i uwzględniła nowocześniejszy sposób powielania tekstu na e-

lektronowej taśmie. Do takich ulepszeń technicznych, które ósrodek bierze w opiekę, zaliczyłabym czytnik do mikrokart w czytelni dla pracowników nauk społecznych w Deutsche Staatsbibliothek, a jeszcze bardziej eksperyment, który przeprowadza się w Bibliotece Politechniki w Dreźnie, mianowicie próby pociągnięcia kart katalogowych ochronnym lakierem bezbarwnym, by chronić je przed zabrudzeniem, nieczytelnością i zniszczeniem. Zrobiono mnóstwo prób. Cała sprawa się o tyle komplikowała, że początkowo nie można było wynaleźć lakieru, który by nie zmieniał barwy karty katalogowej po pewnym okresie czasu (powiedzmy po 10 latach). W jednym z zakładów Politechniki Drezdeńskiej zrobiono tego rodzaju sztuczne próby starzenia karty katalogowej, pociągniętej lakierem. W rezultacie tego karty żółkły. Obecnie wyrabia się w Piesteritz w fabryce związków azotowych lakier Pia-Flex LT 30, który nie zmienia barwy kart katalogowych, drukowanych lub powielanych aparatem Brix, przez starzenie, Bibliotekarka Frl. Ith, która od dłuższego okresu zajmuje się tym eksperymentem w Bibliotece Politechniki w Dreźnie, urządziła już w czasie mego pobytu pracownię doświadczalną, w której kartki z katalogu Biblioteki Politechniki pociągała ochronnym nieszkodliwym lakierem. Co do 3 zagadnienia: budownictwa bibliotecznego, Ósrodek zabiega o to, by stworzyć wzorcowe przykłady nowoczesnego budownictwa bibliotecznego, popiera wszelkie publikacje związane z tym zagadnieniem, gdyż przed bibliotekarstwem naukowym w NRD staje problem stworzenia do roku 1970 sześć projektów do budowy wielkich bibliotek na-

ukowych. W ogóle Ośrodek zajmuje się oceną nie tylko publikacji z zakresu budownictwa, lecz również wszelkich bibliografii, analizuje stan bibliografii, bada czy na wszystkie tematy biblioteczne są bibliografie wystarczające, czy są one naukowo opracowane i czy są nowoczesne. Obok tych trzech zasadniczych zagadnień, zajmuje się Ośrodek jeszcze innymi, jak klasyfikacją rzeczową - przykładem tablic klasyfikacyjnych Biblioteki Leninowskiej i ich oceną. Projektuje ponadto stworzenie po raz pierwszy zbiorowego planu bibliotek naukowych i wszystkich bibliotek wyższych zawodowych. Jest to pierwsza próba współpracy z Instytutem dla Informacji i Dokumentacji¹².

Reasumując należy stwierdzić, że katalogi w bibliotekach naukowych w NRD, prowadzone od długich lat, są obciążone tradycją przeszłości. Stając dziś wobec sytuacji nowej w związku z zaleceniami paryskimi, ulegną one niewątpliwie zdaniem specjalistów zawieszeniu w roku 1970, co się zbiega z pięcioletnią niemiecką bibliografią narodową. Wobec tego, że katalogi są liczne, orientacja jest utrudniona. Natomiast pracownice katalogowe pracują tam bardzo sprężysto i konsekwentnie, co ma związek z wysokimi kwalifikacjami pracowników i ogólnie znaną pracowitością. Mechanizacja prac katalogowych jest już częściowo przeprowadzona i ulegnie niewątpliwie dalszej poprawie, mając fachowe oparcie w pracach Ośrodka Metodycznego w Berlinie. Prace nad nową instrukcją katalogową dla niemieckojęzycznego obszaru, prowadzone wzorcowo przez Komisję Roboczą przy Deutsche Bücherei w Lipsku i podjęte

przez grupę roboczą dla spraw katalogowania alfabetycznego przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Niemieckich, przebiegają systematycznie i rokują stworzenie nowej instrukcji niemieckiej według zaleceń Międzynarodowej Konferencji w Paryżu.

PRZYPISY

¹ H. Roloff Sexagenarios de ponte. Betrachtungen zum 60. Geburtstag der Preussischen Instruktion. Zentralbl. Biblioth.-Wesen. R. 73: 1959, s. 183-187.

² Die bibliothekarische Ausbildung i.d. europäischen sozialistischen Ländern. Zentralbl. Biblioth. - Wesen. R. 79: 1965, s. 195-201, Deutsche Demokratische Republik.

³ H. Hühne, Deutsche Bücherei u. internationale Reform der alphabetischen Katalogisierung. Leipzig 1964, ss. 90.

⁴ P. Kittel, Um die zukünftige Ordnung im Alphabetischen Katalog. Aus der Arbeit der Kommission für Katalogfragen Arbeitsgruppe: Alphabetische Katalogisierung. Zentralbl. Biblioth. - Wesen. R. 80: 1966, s. 152-157.

⁵ Die Deutsche Bücherei Leipzig. veränd. Anfl. Leipzig 1961, ss. 42, illustr.

⁶ Universitätsbibliothek, Leipzig (ok. 1960), ss. 31, nrb. 1, tabl. 16.

⁷ B. Burgemeister, H. Deckert, Sächsische Landesbiblio-

thek. Benutzungsführer. Dresden 1960, ss. V, 114, tabl. 24.

⁸ B. Burgemeister, W. Prasse, Geschäftsgangsprobleme. Erfahrungen u. Vorschläge aus der Sächsischen Landesbibliothek Dresden. Berlin 1962, ss. 52.

⁹ Vorläufige Grundsätze u. Regeln für die Führung des alphabetischen Benutzerkataloges. (A. B. K. der Bibliothek der technischen Universität Dresden, Dresden 1963, k. 7, powiel.

¹⁰ M. I. Rabej, Die Normung der bibliothekarischen Arbeit in grossen und mittleren Bibliotheken (przekł. z ros.). Berlin 1965. Method. Zentrum f. wissensch. Biblioth. beim Staatssekr. f. d. Hoch-u. Fachschulwesen, ss. 63. Rec.: Schulze H., Zentralbl. Biblioth. - Wesen. R. 80: 1966, s. 427-430.

¹¹ Katalog von Geräten u. Maschinen für die Vervielfältigung. Berlin 1964. Zentralinst. f. Information u. Dokumentation k. nlb. 41, ilustr.

¹² G. Schwarz, Das Methodische Zentrum für wissenschaftliche Bibliotheken beim Staatssekretariat für das Hoch- und Fachschulwesen. Zentralbl. Biblioth. - Wesen. R. 80: 1966, s. 33-39.